



ECHO

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 6 (8) 22.05.2005

NIEDZIELA NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

Egzemplarz bezpłatny

Zawitał maj
na kartach kalendarza,
na łące zielonej
kaczeńcem złocony
kwieciem pachnący.
W sercu Edenu Twego i mego
Loretańską Litanią
dotyka niebios obłoków.
Święta Panienko,
usłysz wołanie,
pieśnią i prośbą pokorną
lud Twój poddany
swe czoło chyli,
majowy promyk
słońce sypie sitem po niebie;
jak dobrze tu być,
zamknąć oczy,
Widzieć Ciebie...

go – ja

Miesiąc maj to piękny czas, budzący do życia przyrodę, wiosenną zieleń, śpiew ptaków i radość z nadchodzących po zimie ciepłych dni. Dla nas – ludzi wierzących – jest to miesiąc poświęcony przede wszystkim Najświętszej Maryi Pannie. To właśnie w maju tak chętnie gromadzimy się w parafialnej wspólnotce, aby codziennie z zapalem śpiewać Litanię Loretańską. To ona zbliża braterskie dusze, łączy w modlitewnej jedności, daje powody do refleksji, pomaga odnaleźć siebie i bliźnich. Dzięki Maryi poznaliśmy Chrystusa.

W ostatnio wydanej książce Jana Pawła II pt. „Pamięć i tożsamość” w rozdziale „Macierzyńska Pamięć Kościoła”, czytamy:

„Pamięć Maryi jest szczególnym źródłem poznania Chrystusa, źródłem z niczym nieporównywalnym. Maryja jest świadkiem nie tylko tajemnicy wcielenia, w której realizacji świadomie współpracowała. Krok po kroku śledziła ona postępujący proces objawiania się Syna, który dorastał u jej boku (...). Matka pozostanie zawsze w jakiś sposób z Nim powiązana: tak można sądzić, biorąc pod uwagę cud w Kanie Galilejskiej. Maryja Będzie świadkiem powołania Apostołów, a wreszcie całej tajemnicy pasyjnej i jej wypełnienia na Kalwarii (...). Maryja jest obecna przy Jego Wniebowstąpieniu, jest z Apostołami w wieczniku, gdy oczekują na Zesłanie Ducha Świętego i jest świadkiem narodzin Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy.”

Niech te słowa na zawsze pozostaną zapisane w naszej pamięci, ponieważ są one najlepszym dowodem na to, jak wielką rolę Maryja

odegrała w życiu Swego Syna. Cały czas była obecna przy Chrystusie, w chwilach zarówno radości, jak i cierpienia, które dla nas znaczą tak wiele. Pamiętajmy więc, by poprzez Jej wstawiennictwo, wypraszać łaski u Boga.

go - ja

„W album Z.R.”

Ciebie chcą ściągnąć na ziemię
Nitko z przędzy Matki Boskiej,
Na tobie chcą wieszać brzemię
Walk powszednich małe troski.

Ty wiej się dalej nad nami,
Biała, lśniąca, w ciągłym locie
Czasem się uwiesz myślami
Na moim samotnym płocie.

Ty wiej się dalej błękitem
Ponad nasze smętne wody,
Ponad biednych ludzi żytem
Zwiastunko długiej pogody.

Nazwą ciebie pajęczyną,
Lecz ja człowiek z prostej wioski
Wiem, że jesteś nad krainą
Śliczną przędzą Matki Boskiej!

Kornel Ujejski

„Bądź pochwalona”

Bądź pochwalona, o Ty słodka, cicha,
Ty bez szemrania pod krzyżem schylona,
Pijąca do dna z boleści kielicha
Bądź pochwalona.
Bądź pochwalona, gdy młodzieńczych rojeń
Zdarta, stargana opadnie zasłona,
Matko miłości, łaski i ukojeń
Bądź pochwalona.
Bądź pochwalona, gdy wizja ulata
Krótkiego szczęścia na wieki stracona
Pani innego, szczęśliwego świata
Bądź pochwalona.
Bądź pochwalona, gdy zwątpień godzina
We wszystko! wszystkich! przyjdzie nieproszona.
Matko – twarz której wiarę przypomina
Bądź pochwalona.
Bądź pochwalona, gdy ciągły ból toczy,
Gdy dusza chora długie lata kona.
Za twe przeświète, miłosierne oczy
Bądź pochwalona.

Julian Wołoszynowski

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Najświętsza Maryja Panna zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Tego samego dnia, a było to 10 grudnia 1925 r., Matka Boża wskazała na jedną z zasadniczych części kultu Jej Niepokalanego Serca: na nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca.

W 1917 roku Matka Boża objawiła się w Fatimie trójce dzieci. Skierowała przez nie do świata orędzie. Wzywała do nawrócenia, pokuty, modlitwy (zwłaszcza codziennej modlitwy różańcowej), do ofiarowania się Jej Niepokalanemu Sercu. Przyjęcie tych żądań Matki Bożej Papież Pius XII nazwał jedynym ratunkiem dla świata. W czasie kolejnych objawień Matka Najświętsza pokazała dzieciom Swoje Niepokalane Serce otoczone cierniami, a następnie piekło, do którego zmierzają niezliczone rzesze grzeszników. Przedstawiła straszliwe konsekwencje odejścia od Bożych praw. Zapowiedziała, że jeśli ludzkość nie zmieni życia, wybuchnie nowa, jeszcze gorsza wojna światowa. Będzie głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby zapobiec tym nieszczęściom, Maryja przyrzekła, że przyjdzie ponownie, aby prosić o wynagrodzenie w pierwsze soboty miesiąca. Powiedziała wtedy: *Bóg chce wprowadzić na świecie cześć Mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo obiecuję zbawienie. Dusze te będą przez Boga kochane jak kwiaty, postawione przez Mnie dla ozdoby Jego tronu. Jeśli się zrobi, to co wam powiem, wielu zostanie uratowanych przed piekłem i nastanie pokój na świecie... Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie musiał znieść wiele cierpień. Różne narody zginą. Na koniec Moje Niepokalane Serce zatriumfuje.*

10 grudnia 1925 roku, gdy Łucja przebywała w Pontevedra, objawiła się jej Najświętsza Panna, a u Jej boku w jasności Dzieciątka Jezus. Maryja położyła Łucji rękę na ramieniu i pokazała Swoje Serce otoczone cierniami. Dzieciątka Jezus powiedziało: *Miej litość nad Sercem twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie ranią. Je wciąż na nowo, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał.* Potem Maryja powiedziała: *Córko moja, spójrz, Serce Moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i lekceważenie stale Je ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszyć i przekaz wszystkim, że obiecuję przyjść na pomoc w godzinę śmierci z wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia tym, którzy przez 5 kolejnych miesięcy w pierwsze soboty:*

-odprawia spowiedź

-przyjmą Komunię św.

-odmówią różaniec

-przez 15 minut towarzyszyć Mi będą, rozmyślając o 15 tajemnicach różańca w intencji zadośćuczynienia

W XVII wieku Pan Jezus objawił św. Małgorzacie Swoje Najświętsze Serce i zażądał wynagrodzenia w pierwsze piątki miesiąca. Dzisiaj Serce Jezusa chce być czczone jednocześnie z Niepokalanym Sercem Maryi. Pan Jezus obiecał tym, którzy odprawia nabożeństwo 9 pierwszych piątków, że nie umrą bez sakramentów świętych. Podobnie Matka Boża przyrzekła tym, którzy podejmą zadośćuczynienie w pierwsze soboty, że będzie obecna w godzinie ich śmierci "wraz ze wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia". Dlatego objawienie to nazywamy także WIELKĄ OBIETNICĄ NIEPOKALANEGO SERCA MARYI.

W 1930 roku o. Concalves SJ, kierownik duchowy Siostry Łucji poprosił ją, aby wyjaśniła dokładniej sposób praktykowania tego nabożeństwa. Wtedy Pan Jezus objawił jej, dlaczego ma być 5 sobót. Powiedział:

Moja córko, powód jest prosty: jest 5 rodzajów zniewag i bluźnierstw przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi:

1. przeciw Niepokalanemu Poczęciu;

2. przeciwko Jej Dziewictwu;

3. przeciwko Boskiemu Macierzyństwu, gdy jednocześnie nie chce się uznać Jej za Matkę ludzi;

4. starania ludzi, którzy usiłują publicznie wpajać w serca dzieci obojętność, pogardę, a nawet odrazę wobec Niepokalanej Matki;

5. bezpośrednie znieważanie Maryi w Jej świętych wizerunkach.

Warunki pięciu sobót

Warunek 1

Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca

Łucja przedstawiła Jezusowi trudności, jakie niektóre dusze miały co do spowiedzi w sobotę i prosiła, aby spowiedź święta mogła być osiem dni ważna. Jezus odpowiedział: *Może nawet wiele dłużej być ważna pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynić Niepokalanemu Sercu Maryi.*

Do spowiedzi należy przystąpić z intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi. W kolejne pierwsze

soboty można przystąpić do spowiedzi w intencji wynagrodzenia za jedną z pięciu zniewag, o których mówi Jezus. Można wzbudzić intencję podczas przygotowywania się do spowiedzi lub w trakcie otrzymywania rozgrzeszenia. Przed spowiedzią można odmówić taką lub podobną modlitwę:

Boże, pragnę teraz przystąpić do świętego sakramentu pojednania, aby otrzymać przebaczenie za popełnione grzechy, szczególnie za te, którymi świadomie lub nieświadomie zadałem ból Niepokalanemu Sercu Maryi. Niech ta spowiedź wyjedna Twoje miłosierdzie dla mnie oraz dla biednych grzeszników, by Niepokalane Serce Maryi zatriumfowało wśród nas.

Można także podczas otrzymywania rozgrzeszenia odmówić akt żalu:

Boże, bądź miłościv mnie grzesznemu, szczególnie za moje grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.

Warunek 2

Komunia św. w pierwszą sobotę miesiąca

Po przyjęciu Komunii św. należy wzbudzić intencję wynagradzającą. Można odmówić taką lub podobną modlitwę: *Najchwalebniejsza dziewico, Matko Boga i Matko moja! Jednocząc się z Twoim Synem pragnę wynagradzać Ci za grzechy tak wielu ludzi przeciw Twojemu Niepokalanemu Sercu. Mimo własnej nędzy i nieudolności chcę uczynić wszystko, by zadośćuczynić za te obelgi i bluźnierstwa. Pragnę, Najświętsza Matko, Ciebie czcić i całym sercem kochać. Tego bowiem ode mnie Bóg oczekuje. I właśnie dlatego, że Cię kocham, uczynię wszystko, co tylko w mojej mocy, abyś przez wszystkich była czczona i kochana. Ty zaś, najmiłsza Matko, Ucieczko grzesznych, racz przyjąć ten akt wynagrodzenia, który Ci składam. Przyjmij Go również jako akt zadośćuczynienia za tych, którzy nie wiedząc, co mówią, w bezbożny sposób złorzeczą Tobie. Wyproś im u Boga nawrócenie, aby przez udzieloną im łaskę jeszcze bardziej uwydatniła się Twoja macierzyńska dobroć, potęga i miłosierdzie. Niech i oni przyłączą się do tego hołdu i rozstawiają Twoją świętość i dobroć, głosząc, że jesteś błogosławioną między niewiastami, Matką Boga, której Niepokalane Serce nie ustaje w czulej miłości do każdego człowieka. Amen.*

Warunek 3

Różaniec wynagradzający w pierwszą sobotę miesiąca

Po każdym dziesiątku należy odmówić Modlitwę Anioła z Fatimy. Akt wynagrodzenia:

O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.

Zaleca się odmówienie Różańca wynagradzającego za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi. Odmawia się go tak jak zwykły Różaniec, z tym, że w "Zdrowaś Maryjo..." po słowach "...i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus" włącza się poniższe wezwania, w każdej tajemnicy inne:

1. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje Niepokalane Poczęcie!

2. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje nieprzerwane dziewictwo!

3. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoją rzeczywistą godność Matki Bożej!

4. Zachowaj i pomnażaj w nas cześć i miłość do Twoich wizerunków!

5. Rozpłomień we wszystkich sercach żar miłości i doskonałego nabożeństwa do Ciebie!

Warunek 4

Piętnastominutowe rozmyślenia nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi w pierwszą sobotę miesiąca

(Przykładowe tematy rozmyślenia nad pierwszą tajemnicą radosną).

1. Najpierw odmawia się modlitwę wstępną:

Zjednoczony ze wszystkimi aniołami i świętymi w niebie, zapraszam Ciebie, Maryjo, do rozważania ze mną tajemnic świętego różańca, co czynić chcę na cześć i chwałę Boga oraz dla zbawienia dusz.

2. Należy przypomnieć sobie relację ewangeliczną (Łk 1, 26-38). Odczytaj tekst powoli, w duchu głębokiej modlitwy.

3. Z pokorą pochyl się nad misterium swojego zbawienia objawionym w tej tajemnicy różańcowej. Rozmyślanie można poprowadzić według następujących punktów:

A. Rozważ anielskie przesłanie skierowane do Maryi.

Centralnym punktem tego wydarzenia nie jest ktoś wielki, uczonej i sławny w świecie, lecz skromna i pokorna Maryja.

*Rozważ znaczenie cnoty pokory

Bóg nie patrzy na wygląd zewnętrzny, lecz na wnętrze, na piękno i bogactwo duszy

*Rozważ, jak Bóg ocenia nas inaczej niż czyni to świat

Anioł, który pozdrawia Maryję, patrzy na nią jako na swoją Panią i Królową. "Królowo Aniołów" - pozdrawiamy Maryję w Litani Loretąńskiej

*Rozważ wielkość wywyższenia swej Matki

Dopóki grzeszni ludzie za przykładem Anioła czczą i pozdrawiają Matkę Bożą, mogą mieć nadzieję, że nie spotka ich zagłada. Jeśli ktoś z wiarą pozdrawia Maryję, wówczas sprzeciwia się Szatanowi i przyłącza się do zastępu dobrych duchów.

*Rozważ tajemnicę dostępu do zbawienia przez zjednoczenie z Maryją.

B. Rozważ odpowiedź Najświętszej Maryi Panny.

Maryja mówi: " *Oto ja służebnica Pańska*". Tę odpowiedź udzieliła Ona z wiarą, z pokorą i niezmierną miłością.

*Rozważ wiarę i pokorę Maryi

Wypowiedź ta ukazuje usposobienie Serca Maryi. Od Niej można się uczyć odpowiadania na Boże polecenia, życzenia i zrzędzenia

*Rozważ, jak możesz z pełnym pokorą i miłością przyzwoleniem od powiadać Bogu.

W odpowiedzi Maryi mieści się godna podziwu i sprawiająca cuda wiara.

*Wzbudź w sobie pragnienie żywej, mocnej i niewzruszonej wiary

C. Rozważ wcielenie Syna Bożego.

"*A słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami.*"

*Rozważ ten cud.

W tym momencie wszystkie niebieskie duchy uwielbiają Boga wcielonego w tonie Najświętszej Dziewicy

*Wspólnie z nimi módl się o głęboką pokorę serca i okazanie gotowości spienienia wszystkiego tego, czego Bóg od ciebie oczekuje.

4. Z kolei zjednocz się z Maryją w ufnej modlitwie. Odmów w skupieniu Litanię Loretąńską. Na zakończenie dodaj :

Niebieski Ojczy, zgodnie z Twoją wolą wyrażoną w przesłaniu anioła, Twój Syn jednorodzony stał się człowiekiem w tonie Najświętszej Dziewicy Maryi. Wysłuchaj moich prośb i dozwól mi znaleźć u Ciebie wsparcie za Jej orędownictwem, ponieważ z wiarą uznają Ją za prawdziwą Matkę Boga. Amen.

5. Na zakończenie wzbudź w sobie postanowienia duchowe.

*Będę gorącym sercem miłował Matkę Najświętszą i każdego dnia oddawał Jej cześć.

*Będę uczył się od Maryi posłusznego wypełniania woli Bożej, jaką Pan mi ukazuje co dnia

*Obudź w sobie nabożeństwo do mego Anioła stróża

MIŁOŚĆ, NIENAWIŚĆ, OBOJĘTNOŚĆ

Wiemy ze świadectw s. Łucji, że pierwsze lata po objawieniu nie przynosiły zbyt wielkich postępów w szerzeniu nabożeństwa. Może jednak tamte lata nie były właściwym czasem na rozkwit tej formy pobożności? Może nabożeństwo to miało doczekać chwili, kiedy dokonane przez Papieża poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi zaowocuje ustaniem prześladowań? Może - jak czytamy w odpowiedziach s. Łucji na pytania spowiednika - rozkwit nabożeństwa pierwszych sobót miał nadejść w dniach, kiedy po zakończeniu prześladowań Kościoła w Rosji Jego Świątobliwość obieca "zaaprobować i polecić praktykowanie już wspomnianego nabożeństwa"? Oznaczałoby to, że właśnie nasze pokolenie ma wprowadzić w życie polecane przez samą Matkę Bożą nabożeństwo.

PAPIESKI ZNAK I NASZE ZADANIE

Jan Paweł II praktykował nabożeństwo pierwszych sobót, publicznie je odprawił w 1997 r. w Zakopanem. Dlaczego jednak oficjalnie go nie zaaprobował? Przecież nastąpiło "zakończenie prześladowań w Rosji"... Najpierw jednak należy odpowiedzieć na inne pytania: Dlaczego nabożeństwo pierwszych sobót wciąż jeszcze nie jest szeroko praktykowane? Dlaczego tak mało ludzi nim żyje? Nie można oficjalnie uznać wartości czegoś, co jest znane w wąskim kręgu. **A więc zadanie musimy wykonać najpierw my, dopiero później Ojciec Święty.**

Wykorzystano materiały zamieszczone w Internecie, opracowane na podstawie książek:

- * 1) Siostra Łucja mówi o Fatimie (Pisma siostry Łucji). Zebrał ks. Ludwik Kondor, SWD; wstęp i objaśnienia-ks. dr Joachim Maria Alonso, CMF. Postulacao, P-2495 Fatima 1978

2) Fatima - Icilio Felici. Wydawnictwo księży Marianów, Warszawa 1989

W odpowiedzi na apel Ojca Świętego Jana Pawła II

03.04.2005 r. w naszej parafii miało miejsce spotkanie dotyczące powołania Akcji Katolickiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności nastąpiło to dzień po śmierci Ojca Świętego (spotkanie zostało dużo wcześniej zaplanowane).

Jan Paweł II był wielkim orędownikiem tego katolickiego stowarzyszenia. Mówił o wiernych świeckich, że powinni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła. Podkreślał szczególne znaczenie AK jako niezastąpionego środka formacji apostołskiej świeckich.

W przemówieniu wygłoszonym 12.01.1993 r. do biskupów polskich przypomniał piękną tradycję Akcji Katolickiej sprzed II wojny światowej. Można powiedzieć, że upominał się o jej powołanie:

" Akcja Katolicka była w Polsce żywa i przyniosła wiele owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna".

Episkopat Polski podjął wezwanie i powołał do życia AK w Polsce. Również Pasterze Diecezji Tarnowskiej widzą potrzebę istnienia tej katolickiej formacji i czuwają nad jej prawidłowym funkcjonowaniem.

Inicjatywa utworzenia AK zrodziła się także w naszej parafii i zyskała poparcie Księdza Proboszcza. Grupa założycielska parafialnego oddziału AK odbyła trzy spotkania. W pierwszym uczestniczyli przedstawiciele tego stowarzyszenia ze Starego Sącza i Barcic. Zaprezentowali działalność AK w swoich parafiach i zachętili do włączenia się w tę zorganizowaną misję apostołską.

23.04.2005 r. w dzień Św. Wojciecha- patrona AK, Ksiądz Proboszcz odprawił Mszę Świętą w intencji powstającego oddziału AK.

Na kolejnym spotkaniu w dniu 04.05.2005 r. omówiono organizację pielgrzymki połączonej z majówką do mającej powstać kaplicy w Skrudzinie. Pielgrzymka zostanie zorganizowana w intencji szybkiej kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II.

Mamy nadzieję, że AK rozwinie działalność i spotka się z przychylnością parafian. Jednocześnie umożliwi ona realizację powołania, jakie każdy z nas otrzymał na mocy Sakramentów Chrztu i Bierzmowania.

Maria Masternak

Rada Gminna „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Starym Sączu

zaprasza na

**Pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej
w dniu 5 czerwca 2005 roku**

zapisy przyjmuje i informacji udziela **Jan Gomółka
Gołkowice Górne 17** nr telefonu **446 – 36 – 30**

Koszt przejazdu: **20 zł**, wyjazd o godz. **3.15**

Program pielgrzymki:

*Odświeżenie Cudownego Obrazu i Msza Święta.

*Drożki Pana Jezusa.

*Zwiedzanie klasztoru.

BEZ TYTUŁU

Nie zamykaj okien i drzwi. Nie czekaj aż wrócą czasy twojej młodości. Nie myśl, że współczesna rzeczywistość przemienie jak sen, że odpłynie jak fala. Nie mów, że tylko dawniej żyli prawdziwi ludzie, że tylko tamta literatura, poezja, sztuka miały wartość. I nie popieraj takiego stanowiska swoim katolicyzmem. Bo nie ma dobra katolickiego, katolickiej prawdy, katolickiego piękna. Każde dobro jest Boże, Chrystusowe, katolickie – nasze. Tak samo piękno i prawda. Nawet gdy mają znak innej religii, innego światopoglądu.

Otwórz szeroko okna i drzwi. Bądź obiektywny. Nie obawiaj się przyznać racji, cieszyć się ludźmi, którzy pracują obok ciebie, cieszyć się ich osiągnięciami w najróżniejszych dziedzinach. Nawet gdyby mówili, że nie wierzą w Boga.

Nie daj się zdominować obowiązkami, funkcjami, sprawami do załatwienia. Nie skarż się, że już nie wierzysz w ludzką uczciwość i dobroć, nie mów, że życie już przeżyłeś i więcej od niego nie oczekujesz. Podnieś głowę a poczujesz wiosenny wiatr na swojej twarzy i zobaczysz ile światła jest wokół ciebie. Zaufaj. Rzeczywistość, która cię czeka, jest bogatsza od wszystkiego, co jesteś w stanie sobie wyobrazić.

Coraz częściej budzisz się ze snu. Coraz wyżej rośnie stos obowiązków, spraw nie załatwionych. Coraz częściej napotykasz w gazetach informacje z pola walki, z miejsc dotkniętych klęskami. Coraz mniej nadziei, że w twoim życiu zdarzyć się jeszcze może coś nadzwyczajnego, że jeszcze będzie dobrze, że jeszcze będziesz szczęśliwy... – Bo już tyle lat się przesyłało i rośnie wiara we własną starość i we własną śmierć. A tu trzeba zaufać Bogu, bezgranicznie, we wszystkim zaufać.

Nie wypatruj cudzego szczęścia. Usuń ze swoich myśli zwrot typu: „temu to się powodzi”. Z tym nastawieniem zawsze będziesz nieszczęśliwy, niezależnie od tego, co zdobędziesz. Bo przecież naprawdę jest inaczej, wszystko czym jesteś, co posiadasz, całe twoje życie, każdy twój dzień – ze wszystkim co niesie – jest darem. Zaakceptuj ten dar, przyjmij go, doceń, bądź wdzięczny.

Na życie człowieka w ogromnej większości składają się niepowodzenia, a tylko w niewielkim procencie osiągnięcia. I nie było by tych ostatnich bez tych pierwszych. Dlatego jest tak ważne, by umieć przyjmować klęski, brak wyników, obmowę, negatywną ocenę, brak uznania. Dlatego tak ważną rzeczą jest wytrwałość, rekonstrukcja zburzonych planów, czekanie, zaczynanie od nowa.

I gdy kolejny raz przekonasz się, że koledzy z twojej specjalności nie informują cię o rzeczach które są ci najbardziej drogie, nie pytają o zdanie w sprawach, w których masz tyle do powiedzenia, ignorują cię, pomijają, może woleliby, żeby cię wcale nie było, gdy się znowu przekonasz, że cię nie chcą – wtedy nie wracaj sam do pustego mieszkania, nie pozostawaj z samym sobą, ale idź do ludzi, którzy w ciebie wierzą. Stań przed Bogiem, który w ciebie wierzy.

I przypomnij sobie Wielki Tydzień i Jego Wielką Niedzielę. Ostatecznie przecież „**On zwyciężył świat**” i „**jest z nami, aż do skończenia świata**”...

Sylwia

/ Tekst napisany z wykorzystaniem opowiadań B. Ferrero/

Jest takie jedno słowo.....

Każde słowo ma swoją moc. To nośnik, który przywołuje skojarzenia, jest symbolem, który w naszym umyśle kreuje postacie, zjawiska, rzeczy, jednocześnie ożywia dane tylko konkretnej jednostce uczucia. Słowo MAMA bez wątpienia wiecznie prym wśród wszystkich wyrazów, które powstały na przestrzeni wieków. To właśnie za tymi dwiema niepozornymi sylabami skrywa się ocean uczuć – tych najpiękniejszych, najszczęśliwszych, najtkliwszych...



Cudowne dłonie mamy opatrują rozbite kolana, naprawiają urwane uszy misia, przygotowują najsmaczniejszy w świecie ryż z truskawkami. Mama jest świadkiem i uczestnikiem naszych sukcesów, przyjacielem w chwilach upadku... To było takie proste, gdy przychodziłeś podrapany, posiniaczony, rozżalony wspinać się na jej kolana i wtulić głowę by posłuchać jak bije jej serce. Serce, które rzecz jasna kocha! Niestety nadszedł taki czas, kiedy jej dobroć cię irytowała. Denerwowało cię jej milczenie i pełen smutku wzrok, gdy zrobiłeś coś złego... Potem wyruszyłeś w świat. Z plecakiem pełnym pomysłów, nadziei, pełen wiary w ludzi. Zostawiłeś ją ... A teraz wracasz. Podobnie jak wtedy: rozżalony. W pokoju cicho, czyściutko – zupełnie jak dawniej. Matka pomiędzy starymi meblami krząta się ucieszona, że przyszedłeś. *Może napijesz się herbaty?* Napijesz się, bo stworzy to okazję do zatrzymania się tu dłużej. Ona nie wie i tak naprawdę nigdy nie będzie widziała, jak ci tego powrotu było trzeba... może później podejdzie i ucałuje twój głowę – tak jak kiedyś – nie wiedząc jak bardzo na to czekałaś.

Teraz w maju – na Dzień Matki – powracasz do rodzinnego ciepła. W te dni nie wstydzisz się swojego wzruszenia, swych łez... Powracasz do domu, do ludzi, do Matki... Powracasz z przeświadczeniem, że cię nie odepchną ... że cię przyjmą i to z radością...

Sylwia

„Jak Bóg stworzył mamę”

Dobry Bóg zdecydował, że stworzy...MATKĘ. Męczył się z tym już od sześciu dni, kiedy pojawił się przed Nim anioł i zapytał:

-To na nią tracisz tak dużo czasu, tak?

Bóg odrzekł:

-Owszem, ale czy przeczytałeś to zarządzenie? Posłuchaj, ona musi nadawać się do mycia i prania, lecz nie może być z plastiku... powinna składać się ze stu osiemdziesięciu części, z których każda musi być wymierna... żywić się kawą i resztkami jedzenia z poprzedniego dnia... umieć pocałować w taki sposób, by wyleczyć wszystko – od bolącej skaleczonej nogi aż po złamane serce... no i musi mieć do pracy sześć par rąk.

Anioł z niedowierzaniem potrząsnął głową:

-Sześć par?

-Tak! Ale cała trudność nie polega na rękach – rzekł dobry Bóg. – Najbardziej skomplikowane są trzy pary oczu, które musi posiadać mama.

-Tak dużo?

Bóg przytaknął:

-Jedna para, by widzieć wszystko przez zamknięte drzwi, zamiast pytać: «Dzieci, co tam wyprawiacie?». Druga para ma być umieszczona z tyłu głowy, aby mogła widzieć to, czego nie powinna oglądać, ale o czym koniecznie musi wiedzieć. I jeszcze jedna para, żeby po kryjomu przesłać spojrzenie synowi, który wpadł w tarapaty: «Rozumiem to i kocham cię».

-Panie – rzekł anioł, kładąc Bogu rękę na ramieniu – połóż się spać.

Jutro też jest dzień...

-Nie mogę – odparł Bóg – a zresztą już prawie skończyłem. Udało mi się osiągnąć to, że sama zdrowieje, jeśli jest chora, że potrafi przygotować sobotnio – niedzielny obiad na sześć osób z pół kilograma mielonego mięsa oraz jest w stanie utrzymać pod prysznicem dziewięcioletniego chłopca.

Anioł powoli obszedł ze wszystkich stron model matki, przyglądając mu się uważnie, a potem westchnął:

-Jest zbyt delikatna.

-Ale za to jaka odporna! – rzekł z zapałem Pan. – Zupełnie nie masz pojęcia o tym, co potrafi osiągnąć lub wytrzymać taka jedna mama.

-Czy umie myśleć?

-Nie tylko. Potrafi także zrobić najlepszy użytek z szarych komórek oraz dochodzić do kompromisów.

Anioł pokiwał głową, podszedł do modelu matki i przesunął palcem po jej policzku.

-Tutaj coś przecieka – stwierdził.

-Nic tutaj nie przecieka – uciął krótko Pan. – To łza.

-A do czego to służy?

-Wyraża radość, smutek, rozczarowanie, ból, samotność i dumę.

-Jesteś genialny! – zawołał Anioł.

-Prawdę mówiąc, to nie ja umieściłem tutaj tę łzę – melancholijnie westchnął Bóg.

Bruno Ferrero

„Czterdzieści opowiadań na pustyni”

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Siostra Ligia, Sylwia Korona, Anna i Grzegorz Górczowscy,
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne
41, 33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii:
www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl

Zapraszamy do udziału w diecezjalnym konkursie plastyczno-fotograficznym i architektonicznym pod nazwą:
„KRZYŻE I KAPLICZKI PRZYDROŻNE W DIECEZJI TARNOWSKIEJ”

Kapliczki są charakterystycznym elementem naszego wiejskiego krajobrazu. Przez wiele stuleci były wyrazem religijności naszego narodu. Budzą zaciekawienie i są warte zachowania dla następnych pokoleń. Jest to tym bardziej istotne, że często z braku szacunku dla tego typu twórczości giną bezpowrotnie.

Możemy choć w niewielkim stopniu przyczynić się do zachowania ich w naszym otoczeniu, jako symbolu wiary naszych ojców i dziadów wyrażanej poprzez sztukę i działalność artystyczną, pieczołowicie chronionego przez poprzednie pokolenia.

W naszej parafii jest też wiele ciekawych i mających swoją historię kapliczek. Spróbujmy utrwalić tę historię.

Gorąco zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w tym konkursie, aby „ocalić od zapomnienia”.

Organizatorami konkursu są:

- Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej
- Parafialny Oddział Akcji Katolickiej

Celem konkursu są:

- wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich
- ukazanie piękna oraz popularyzacja architektury sakralnej Diecezji Tarnowskiej
- prezentacja możliwości twórczych dzieci, młodzieży i dorosłych.

Prace będą oceniane w następujących kategoriach:

- 3 - 6 lat;
- 7 -12 lat;
- 13-15 lat;
- 16-19 lat;
- powyżej 19 lat.

Warunki konkursu:

prace plastyczne

- format A4, A3
- technika dowolna
- praca musi być oprawiona w ramki posse-partout
- ilość prac: 1 sztuka od jednego autora
- opis historyczny zabytku

prace fotograficzne kolorowe lub czarno-białe

- format fotografii nie mniejszy niż 15 x20 cm
- ilość prac: 1 sztuka od jednego autora

-opis historyczny

prace przestrzenne(makiety, rzeźby, płaskorzeźby, tkactwo artystyczne)

-format dowolny

-ilość prac: 1 sztuka od jednego autora

prace historyczno-dokumentacyjne(wydawnictwo)

-ilość prac: 1 sztuka od jednego autora

Wszystkie prace muszą być czytelnie opisane na odwrocie

-imię i nazwisko

-temat pracy

-wiek autora

-dokładny adres autora

-parafia, dekanat

-w przypadku prac dziecięcych i młodzieżowych imię i nazwisko osoby (katecheta, ksiądz, nauczyciel, wychowawca-pedagog), pod kierunkiem którego praca została wykonana.

Prac nie wolno rolować i składać.

ETAP PARAFIALNY – do 15 czerwca 2005r.

Do dnia 15 czerwca 2005 r. należy przeprowadzić konkurs na terenie własnej parafii oraz dokonać oceny najlepszych prac w każdej kategorii wiekowej i tematycznej.

Do dnia 30 września 2005 r. należy przekazać prace, które zdobyły pierwsze miejsca w konkursie parafialnym (z każdej kategorii wiekowej i tematycznej) do Biura Akcji Katolickiej w Tarnowie.

**Ksiądz Proboszcz
Parafialny Oddział Akcji Katolickiej**

Modlitwy związane z Nabożeństwem Pierwszych Sobót

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEMU SERCU MARYI

O Mario, Dziewico Można i Matko Miłosierdzia, Królowo Nieba, Ucieczko grzeszników, poświęcamy siebie Twemu Niepokalanemu Sercu. Poświęcamy cały nasz byt i całe nasze życie, wszystko, co posiadamy, wszystko, co kochamy, wszystko, czym jesteśmy. Do Ciebie niech należą nasze ciało, nasze serce i dusze nasze mieszkanka i rodziny, i nasza Ojczyzna! Chcemy, by to wszystko, co jest w nas i wokół nas, należało do Ciebie i uczestniczyło w Twoich macierzyńskich błogosławieństwach. Ażeby zaś to poświęcenie było naprawdę skuteczne i trwałe, odnawiamy dzisiaj, u Twoich stóp, o Mario, obietnice złożone przy Chrzcie Św. I przy pierwszej Komunii Św. Przyrzekamy Tobie, że będziemy zawsze odważnie wyznawać prawdę wiary świętej, żyć jako prawdziwi katolicy poddani całkowicie wszystkim zleceniom Papieża i Biskupów, którzy z nim są złączeni. Przyrzekamy, że będziemy zachowywać przykazania Boże i kościelne, w szczególności święcenie świąt. Przyrzekamy, że wprowadzimy do naszego życia, o ile to będzie tylko możliwe, pociechę dające praktyki życia chrześcijańskiego, a nade wszystko częstą Komunię Św. Przyrzekamy Ci wreszcie, o chwalebna Matko Boża i czuła Matko ludzi, całym sercem oddać się na służbę Twego błogosławionego kultu, by wzbudzić i zabezpieczyć – za pośrednictwem panowania Twego Niepokalanego Serca – panowanie Najświętszego Serca Twego Syna w naszych duszach i we wszystkich innych duszach, w naszym narodzie i w całym świecie, tak na ziemi, jak i w niebie. Amen.

MODLITWY OBDARZONYCH ŁASKĄ DZIECI Z FATIMY

1. Akty strzeliste:

„Boże mój, kocham Cię z wdzięczności za wszystkie łaski, jakimi mnie obdarzyłeś. O Jezu kocham Cię.”

„Słodkie Serce Marii, bądź moim zbawieniem.”

„O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników, za Ojca Św. I na zadośćuczynienie za grzechy, które obrazają Niepokalane Serce Marii.”

2. Modlitwy Anioła:

„Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, mam nadzieję w Tobie, kocham Cię, proszę o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nadziei w Tobie nie mają i Ciebie nie kochają.” (3 razy)

„Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą i ofiaruję Ci bezcenne Ciało, Krew. Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, który na wszystkich ołtarzach świata jest obecny, na zadośćuczynienie za grzechy, które Go obrazają.

Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Marii proszę Cię o nawrócenie biednych grzeszników. Amen.”

(Dzieci odmawiały tę modlitwę głęboko pochylone, ze czoła dotykało ziemi.)

WESTCHNIENIA DO NIEPOKALANEGO SERCA MARII

Serce Marii, córki Ojca niebieskiego, doprowadź nas do Ojca.

Serce Marii, Matki Syna Bożego, pojednaj nas z Synem.

Serce Marii, Oblubienicy Ducha Św., uprosz nam pełność Ducha Św.

Serce Marii, Dziewicy Niepokalanej, obdarz nas czystością.

Serce Marii, Mistrzyni naszej, nauczaj nas.

Serce Marii, Przewodniczki naszej, prowadź nas.

Serce Marii, Królowej naszej, rozkazuj nam.

Serce Marii, Gwiazdy naszej, przyświecaj nam.

Serce Marii, Lekarki naszej, ulecz nas.

Serce Marii, Pocieszycielki naszej, pociesz nas.

Serce Marii, Nadziej naszej, ratuj nas.

Serce Marii, Ucieczki naszej, Tobie całym sercem się oddajemy.

Serce Marii, miłością Boga zapal nas, abyśmy Cię kochali w niebie. Amen.

O NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW

Najlitościwsza Mario Panno, Ucieczko grzeszników, błagamy Cię przez litość Serca Twego, pełnego współczucia i przez śmierć ukochanego Syna Twego Jezusa, uprosz tę łaskę wszystkim grzesznikom, a zwłaszcza tym, którzy przez zgorszenia i błędne nauki są bliźnim pobudką do grzechu, aby się szczerze nawrócili do Boga. Amen. **Słodkie Serce Marii, bądź moim ratunkiem.**

MODLITWA ŚW. MALGORZATY M. ALACQUÉ DO NAJŚWIĘTSZYCH SERC JEZUSA I MARII

Najświętsza, Najmilsza, Najchwalebniejsza Dziewico, Matko Boża, nadziejo nasza, spraw, abyśmy doświadczyli Twojej mocy, której Ci uczycza Najświętsze Serce Syna Twego. Proszę go, aby miłość Jego panowała w sercach naszych. Niech On będzie naszym Ojcem, naszym Oblubieńcem, naszym Skarbem, naszym stróżem, naszą rozkoszą, naszą miłością, naszym wszystkim we wszystkim; niech będzie podporą w naszej słabości, siłą w niemocy, pociechą w smutku.

O Święte Serca Jezusa i Marii, naprawcie nieudolność naszą; wynagrodźcie to, w czym uchybiamy; zapalcie nasze serca Świętym Waszym Ogniem; przemieńcie naszą oziębłość i gnuśność w waszą gorącą miłość, żeby całym szczęściem naszym, całą rozkoszą naszą było żyć w niewoli Najświętszego Serca Pana Jezusa, żyć jako dzieci i sługi Najświętszej Jego Matki. Amen.

LITANIA do Najczystsze Serca Najświętszej Marii Panny

(do prywatnego nabożeństwa)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicieli świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Serce Marii, niepokalane,

Serce Marii, łaski pełne,

Serce Marii błogosławione między sercami,

Serce Marii, najczystsze,

Serce Marii, najpokorniejsze,

Serce Marii, Kościele Boga wcielonego w Zwiastowaniu,

Serce Marii, nowymi łaskami ozdobione w Nawiedzeniu,

Serce Marii, przy Narodzeniu Pańskim dziwnym weselem napełnione,

Serce Marii, przy Ofiarowaniu mieczem Boleści przeszyte,

Serce Marii, utratą Jezusa wielce zasmucone,

Serce Marii, przy znalezieniu Jezusa dziwnie rozweselone,

Serce Marii, w dzwiganii krzyża przez Jezusa niezmiernym przygniecionie ciężarem,

Serce Marii, z Jezusem na krzyżu rozpiętym do krzyża przybite,

Serce Marii, z umierającym Jezusem w morzu boleści pod krzyżem pograżone,

Serce Marii, z umarłym Jezusem w żałości pogrzebione,

Serce Marii, ze zmartwychwstałym Jezusem radością ożywione,

Serce Marii, przy Wniebowstąpieniu Pańskim niepojętym weselem napełnione,

Serce Marii, przy Zesłaniu Ducha Świętego nowa łaską pełnością udatowane,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Jezusa.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Jezusa.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Jezusa.

Módlmy się:

Najmiłsze Serce Marii, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najczystsze i i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorące, a oraz względem nas grzeszników najmiłsierniejsze, uprosz nam u Serca Pana Jezusa, Zbawiciela naszego, wszystkie łaski, o które Cię prosimy. O Matko Miłosierdzia, jedno westchnienie Twoje, jedno uderzenie Serca Twego, gorącego miłością ku Sercu Pana Jezusa, Boskiego Syna Twójego, może nas zupełnie pocieszyć. Uczyn nam tę łaskę, a to Boskie Serce Jezusowe dla synowskiej miłości, którą miało ku Tobie i zawsze mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.

KORONKA na cześć Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny

W. Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu.

O. Panie pospiesz ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

O. Jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

I. Niepokalana Dziewico, bez zmayı poczęta, Tyś kierowała wszystkie uczucia Najświętszego Serca Swego do Tego Boga, który był bezustannie przedmiotem Twojej miłości i Boskiej Jego woli zawsze podlegałaś, uzyskaj mi tę łaskę, abym z całego serca brzydząc się grzechu, nauczył(a) się od Ciebie żyć zawsze z poddaniem się woli Bożej.

I Ojciec nasz, 7 Zdrowaś Mario.
II. Podziwiam, o Mario, Twoją tak wielką pokorę, iż zaniepokoiło się Twoje błogosławione Serce na oną zaszczytną wiadomość, którą Ci przyniósł Archanioł Gabriel, że jesteś wybraną na Matkę Syna Najwyższego, gdy Ty uznałaś się sama najniższą służebnicą Jego – a zawstydzony(a) na widok mej pychy, proszę Cię o łaskę serca skruszonego i upokorzonego, abym przez poznanie mej nędzy mógł(a) kiedyś dostąpić chwały, obiecaną tym, którzy szczerze są serca pokornego.

I Ojciec nasz, 7 Zdrowaś Mario.
III. O Panno błogosławiona, któraś w Sercu Swym najśladszym słowa Boskiego Syna Swego jako cenny skarb przechowywała, a rozmyślając wzniósł tajemnicę w nich zawartą, żyłaś jedynie dla boga, o jakże mnie zawstydza chłód mego serca! O Droga Matko, wyjednaj mi łaskę, abym rozmyślając zawsze w sercu swoim święte prawo Boże, starał(a) się naśladować Cię w gorliwym wykonywaniu wszystkich cnót chrześcijańskich.

I Ojciec nasz, 7 Zdrowaś Mario.
IV. O chwalebna Królowo Męczenników, której święte Serce w Męce Syna boleśnie przebite zostało owym mieczem, przepowiedzianym przez świętego starca Symeona, wyjednaj sercu memu prawdziwe męstwo i świętą cierpliwość w znośzeniu przykrości i przeciwności tego nędznego życia, abym krzyżując ciało swe z wszystkimi jego pożądlivościami i przez naśladowanie w dzwiganii krzyża, okazał(a) się prawym dzieckiem Twoim. **I Ojciec nasz, 7 Zdrowaś Mario.**

V. O Różo duchowna, Mario. Której Serce najmiłsze, rozpalone ogniem najwyższej miłości, przyjęło nas u stóp krzyża za dzieci, przez co stałaś się nam najczulszą Matką; ach spraw, abym uczuł(a) słodycz Twego macierzyńskiego Serca i potęgi Twojej przyczyny u Pana Jezusa we wszystkich niebezpieczeństwach życia, a zwłaszcza w strasznej godzinie mej śmierci, a serce moje, z Twoim zawsze zjednoczone, kochało Pana Jezusa teraz i na wieki wieków. Amen.

I Ojciec nasz, 7 Zdrowaś Mario.

Na podstawie Ks. K. Wilczyński T.J., *Znak na niebie*, Wyd. Michalineum, Kraków Warszawa 1986.